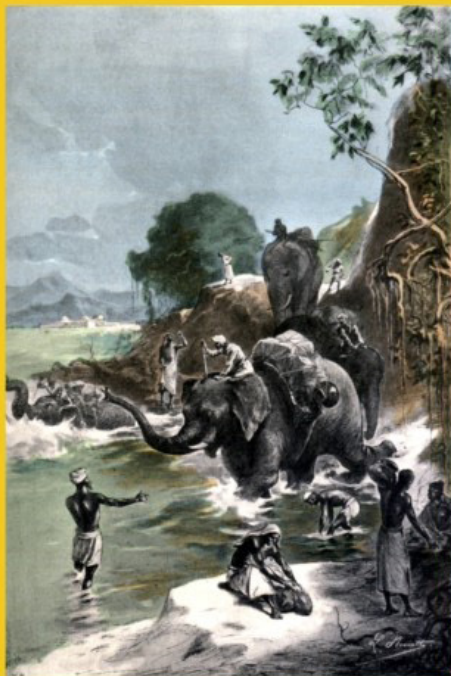




Juliusz Verne

Dom parowy

(Część druga)

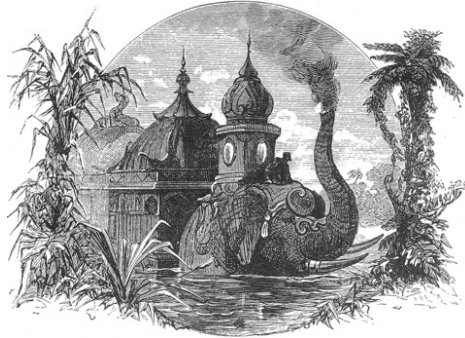


ISBN 978-83-64701-64-1 (całość)

ISBN 978-83-64701-66-5 (cz. 2)



Juliusz Verne



DOM PAROWY
Podróż po północnych Indiach
Część 2

Przełożył i przypisami opatrzył Janusz Pultyn

Trzydziesta trzecia publikacja elektroniczna wydawnictwa JAMAKASZ

Tytuły oryginału francuskiego: *La maison à vapeur*
Voyage à travers l'Inde septentrionale

© Copyright for the Polish translation by Janusz Pultyn, 2016

107 ilustracji, w tym 6 kolorowych i 2 mapki: Léon Benett
(zaczerpnięte z XIX-wiecznego wydania francuskiego)

Redakcja i korekta: Marzena Kwietniewska-Talarczyk

Konwersja do formatów cyfrowych: Mateusz Nizianty

**Patron serii „Biblioteka Andrzeja”:
Polskie Towarzystwo Juliusza Verne’a**

Wydanie I

© Wydawca: JAMAKASZ

Ruda Śląska 2016

ISBN 978-83-64701-64-1 (całość)

ISBN 978-83-64701-66-5 (cz. 2)



Część druga

Rozdział I

Nasze sanitarium

„Niezmierzone dzieła stworzenia!” To wspaniałe wyrażenie, którego mineralog Haüy¹ użył dla określenia Andów amerykańskich, czyż nie jest jeszcze bardziej trafne w odniesieniu do pasma Himalajów, którego człowiek nie jest jeszcze w stanie zmierzyć z matematyczną dokładnością?

Takiego uczucia doznałem na widok tej nieziórwanej krainy, w której pułkownik Munro, kapitan Banks i ja mieliśmy pozostać przez kilka tygodni.

– Te góry są nie tylko niezmierzone – powiedział nam inżynier – ale też ich szczyty należy uznać za nieosiągalne, gdyż organizm ludzki nie może funkcjonować na takich wysokościach, gdzie powietrze nie jest dość gęste, aby nadawało się do oddychania²!

Zapora ze skał pierwotnych³, granitów, gnejsów, łupków mikowych, długo na dwa tysiące pięćset kilometrów, wznosząca się od siedemdziesiątego drugiego do dziewięćdziesiątego piątego południka, zajmuje dwie prezydencje, Agry i Kalkuty, dwa królestwa, Bhutan i Nepal – pasmo, którego średnia wysokość, większa o jedną trzecią od wierzchołka Mont Blanc, zawiera trzy odrębne strefy. Pierwsza, sięgająca do pięciu tysięcy stóp, bardziej umiarkowana od leżącej niżej równiny, daje plony zboża w zimie, plony ryżu w lecie; druga, od pięciu do dziewięciu tysięcy stóp, gdzie śniegi topnieją z nadejściem wiosny; trzecia, od dziewięciu do dwudziestu pięciu tysięcy, jest pokryta grubymi lodowcami, które nawet w ciepłym okresie opierają się promieniom słonecznym. Przez owo ogromne nabrzmienie globu wiedzie jedenaście przełęczy, z których kilka przebija góry o wysokości dwudziestu tysięcy stóp; one to, nieustannie zagrożone przez lawiny, poryte potokami, zajmowane przez lodowce, nie pozwalają przedostawać się z Indii do Tybetu, chyba że za cenę ogromnych trudności – powyżej zaś tego grzbietu szczyty uwypuklają się w wielkie kopuły albo są ścięte jak Góra Stołowa⁴ na Przylądku Dobrej Nadziei⁵; z nich siedem bądź osiem ostrych wierzchów, w tym kilka wulkanicz-

¹ René Just Haüy (1743-1822) – francuski mineralog, ksiądz, twórca krytalografii symetrycznej, autor wielu dzieł naukowych.

² Wraz ze wzrostem wysokości spada ciśnienie powietrza, proporcjonalnie spada odczuwalna zawartość tlenu w powietrzu (nominalna jest taka sama bez względu na wysokość); przebywanie ludzi na wysokości powyżej 5 tys. m n.p.m. wymaga aklimatyzacji, powyżej 8 tys. bez zbiornika z tlenem przeciętny człowiek można przebywać tylko kilka minut.

³ *Skały pierwotne* – skały krystaliczne pochodzące z najstarszych epok geologicznych.

⁴ *Góra Stołowa* – góra o płaskim wierzchołku o wymiarach ok. 3 km na 3 km i o wysokości 1086 m, wyrastająca stromo z brzegu morskiego na Przylądku Dobrej Nadziei, w RPA.

⁵ *Przylądek Dobrej Nadziei* – przylądek położony na południowym krańcu Afryki, odkryty w 1486 roku przez portugalskiego żeglarza Bartolomeo Diaza, który nazwał go Przylądkiem

nych⁶, góruje nad źródłami Kogry⁷, Jamuny i Gangesu; Doukia⁸ i Kanczendzonga⁹ wznoszą się powyżej siedmiu tysięcy metrów, Gyachung Kang¹⁰ do ośmiu tysięcy, Dhaulagiri¹¹ do ośmiu tysięcy pięciuset, Tchamoulari¹² ośmiu tysięcy siedmiuset, góra Everest¹³ wypiętrza na dziewięć tysięcy metrów swój szczyt, z wysokości którego oko obserwatora widziałoby obszar o wielkości całej Francji – nagromadzenie gór wreszcie, które choćby położyć Alpy na Alpach, Pireneje na Andach, nie przewyższyłyby one tych w drabinie szczytów ziemskich. Takie jest owo kolosalne wzniesienie, na którego najwyższych wierzchołkach nie stanie może nigdy noga najśmielszego wspinacza, i które nosi nazwę pasma Himalajów!

Pierwsze stopnie tych gigantycznych propylejów¹⁴ są gęsto i powszechnie zalesione. Występują tam jeszcze przedstawiciele bogatej rodziny palm, która w strefie wyższej ustępuje miejsca rozległym kniejom dębów, cyprysów¹⁵ i sosen, wielkim gąszczom bambusów i roślin zielnych.

Banks, który podał nam te szczegóły, powiedział jeszcze, że choć dolna linia śniegów schodzi do czterech tysięcy metrów na stokach indyjskich, to wznosi się do sześciu tysięcy na stokach tybetańskich. Wynika to stąd, że chmury, niesione wiatrami południowymi, są zatrzymywane przez ogromną

Burz; nazwa została zmieniona na Przylądek Dobrej Nadziei, kiedy Vasco da Gama odkrył w 1498 roku drogę do Indii wiodącą dokoła Afryki.

⁶ Himalaje nie są górami pochodzenia wulkanicznego, powstały wskutek przesuwania się na północ płyty indyjskiej, która napierając na płytę eurazjatycką wypiętrza skały, obie płyty są tej samej gęstości, ich zderzenie nie prowadzi więc do powstawania wulkanów.

⁷ Kogra – u J. Verne'a: Cogra, być może chodzi o rzekę okresową Ghaggar, utożsamianą ze świętą rzeką Saraswati, płynie przez Pakistan i Indie, wypływa ze wzgórz Siwalik, ginie na pustyni Thar w Radżastanie.

⁸ Doukia – góra w Sikkimie we wschodnich Himalajach, o wysokości 7070 m n.p.m., wspomniana w dawnej literaturze.

⁹ Kanczendzonga – druga pod względem wysokości góra w Himalajach (8586 m n.p.m.), leży na granicy Sikkimu i Nepalu, uważana za świętą, zdobyta w roku 1955.

¹⁰ Gyachung Kang – u J. Verne'a: Dhiodounga; góra Himalajach, na granicy Nepalu i Chin, najwyższa na świecie po ośmiotysięcznikach (7952 m), zdobyta w roku 1964.

¹¹ Dhaulagiri – góra na południe od Himalajów, 8167 m n.p.m., dobrze widoczna z równin, stąd przyszacowywano jej wysokość.

¹² Tchamoulari – wymieniana w dawnej literaturze góra w Himalajach, na granicy Bhutanu, miała osiągać 8575 m, jako druga pod względem wysokości na świecie, w literaturze współczesnej taki szczyt nie jest wspomniany.

¹³ Everest (Czomolungma, Sagarmatha) – góra w Himalajach, na granicy Nepalu i Tybetu, o wysokości 8848 m, najwyższa góra świata, zdobyta po raz pierwszy w roku 1953 przez Nowozelandczyka Edmunda Hillary'ego i Szwęca Tenzinga Norgaya.

¹⁴ Propyleje – portyki, monumentalna brama, najbardziej znane są wielkie propyleje wiodące na Akropol w Atenach; tutaj zapewne Himalaje mają być bramą do Tybetu.

¹⁵ Cyprysy (*Cupressus*) – rodzaj drzew iglastych, obejmuje wiele gatunków występujących w Azji, Europie, Ameryce Środkowej i Afryce Północnej, w Himalajach rosną gatunki *Cupressus torulosa*, *Cupressus gigantea*, *Cupressus austrotibetica* i *Cupressus cashmeriana*.

zaporę. To dlatego po jej drugiej stronie można zakładać wioski aż do wysokości piętnastu tysięcy stóp, pośród pól jęczmienia i wspaniałych hal. Jeśli wierzyć miejscowym, wystarczy jedna noc, aby te pastwiska pokrył plon traw!

W strefie pośredniej pawie, kuropatwy, bażanty, dropie¹⁶, przepiórki, reprezentują lud skrzydlaty. Pełno tam kóz, mnożą się barany. W strefie górnej spotyka się tylko dziki, kozice, dzikie koty, jedynie zaś orły¹⁷ szybują nad rzadką roślinnością, złożoną wyłącznie ze skromnych okazów flory arktycznej.

Ale to nie na nie nastawiał się kapitan Hod. Po co ów nimrod miałby przybyć w obszary himalajskie, gdyby przeznaczone mu było tylko polowania na zwierzęta domowe? Na szczęście dla niego wielkich drapieżników, godnych jego Enfielda i kul eksplodujących, nie powinno zabraknąć.

Istotnie, u stóp pierwszych zboczy łańcucha ciągnie się strefa dolna, którą Hindusi zwą pasem Teraj¹⁸. To długa, pochyła równina szerokości siedmiu, ośmiu kilometrów, wilgotna, ciepła, o posępnej roślinności, pokryta gęstymi lasami, w których dzika zwierzyna chętnie szuka ostoi. Oto eden myśliwego kochającego mocne wrażenia walki, nad którym nasze obozowisko wznosiło się najwyżej tysiąc pięćset metrów. Łatwo więc dawało się schodzić na chroniony taras, który sam się bronił.

Było zatem prawdopodobne, że kapitan Hod chętniej będzie odwiedzał dolne stopnie Himalajów niż strefy wyższe. Tam jednak, nawet według największego humorysty wśród podróżników Victora Jacquemonta¹⁹, pozostały jeszcze do dokonania ważne odkrycia geograficzne.

– A zatem ten ogromny łańcuch jest słabo znany? – zapytałem Banksa.

– Bardzo słabo – odparł inżynier. – Himalaje to jakby mała planeta, przyklejona do naszego globu i strzegąca swych tajemnic.

– Są jednak odwiedzane – stwierdziłem – i badane, na ile to tylko możliwe!

¹⁶ *Dropie* – dropie indyjskie (*Ardeotis nigricaps*), gatunek dużych (do ok. 120 cm długości) ptaków z rodziny dropi, żyjących na terenach trawiastych, obecnie niemal wytopionych.

¹⁷ W Himalajach występuje orzeł przedni (*Aquila chrysaetos daphanea*), na wysokościach 3000-5500 metrów, duży ptak drapieżny polujący na inne ptaki i drobne ssaki; na podnóżach Himalajów żyje też orlik malajski (*Ictinaetus malaiensis*), wbrew nazwie dużych rozmiarów, o czarnym upierzeniu.

¹⁸ *Teraj* – u J. Verne'a: Tarryani; bagnista nizina u podnóża Himalajów na wysokości ok. 200 metrów, wzdłuż granicy Indii i Nepalu, w dużej mierze porośnięta dżunglą, także stepami, ostoją wielu dzikich zwierząt, rzadko zaludniona.

¹⁹ *Victor Jacquemont* (1801-1832) – francuski przyrodnik i podróżnik, odbył wyprawy badawcze po Ameryce oraz Indiach i Himalajach (1829-1832), zebrał ogromną kolekcję roślin, zwierząt i minerałów dla Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu; poczucie humoru wykazywał głównie, brylując w paryskich salonach.

– Och! Podróżników himalajskich nie brakuje! – przyznał Banks. – Bracia Gerard²⁰, Webb²¹, oficerowie Kirkpatrick²² i Fraser²³, Hogdson²⁴, Herbert²⁵, Lloyd²⁶, Hooker, Cunningham²⁷, Strabing²⁸, Skinner²⁹, Johnson³⁰, Moorcroft³¹,

-
- ²⁰ Alexander Gerard (1792-1839) – szkocki wojskowy i odkrywca, od roku 1808 w armii Bengal, prowadził badania topograficzne m.in. w Himalajach, Tybecie, pierwszy badacz geologii Himalajów, odbył wiele wypraw, dokonywał wspinaczek na liczne przełęcze i szczyty, niektórych z bratem, Jamesem Gerardem, autor licznych prac naukowych; James Gilbert Gerard (1795-1835) – szkocki lekarz i badacz, chirurg wojskowy w Bengal, towarzyszył bratu Alexandrowi w kilku wyprawach w Himalaje, także Alexandrowi Burnesowi w Hindukuszu; Patrick Gerard (1794-1848) – szkocki geograf, w wojsku w Bengal osiągnął stopień kapitana, autor prac o klimacie Indii i Himalajów.
- ²¹ William Spencer Webb (1784-1865) – angielski wojskowy, na zlecenie Kompanii Wschodnioindyjskiej odbył w roku 1807 z kapitanem Feliksem Raperem wyprawę w Himalaje w poszukiwaniu źródła Gangesu, w latach 1816-1820 prowadził samotnie badania topograficzne, m.in. trafnie ustalił wysokość Dhaulagiri (pomylił się tylko o 23 m), jako pierwszego ośmiotysięcznika.
- ²² William Kirkpatrick (1754-1812) – u J. Verne'a: Kirkpatrick, angielski orientalista, służył w wojsku w Indiach, od roku 1811 generał, w roku 1793 poprowadził wyprawę do Nepal, pierwszy wspiął się powyżej granicy wiecznych śniegów, przełożył wiele dzieł z języka perskiego i innych wschodnich.
- ²³ John Baillie Fraser (1783-1856) – szkocki malarz i podróżnik, w latach 1814-1816 badał nieznanne tereny Himalajów, w roku 1820 wydał książkę o wyprawach w dolinach Satledżu i Gangesu, później wiele lat spędził w Persji.
- ²⁴ John Anthony Hogdson (1777-1848) – angielski oficer w armii Bengal, w latach 1821-1823 i 1826-1829 główny geodeta Indii, prowadził wiele pomiarów Himalajów; albo Brian Hodgson (1800-1894), przyrodnik, agent brytyjski w Nepal, autor pracy geograficznej o Himalajach, które uważał za szereg oddzielnych pasm górskich.
- ²⁵ James Dowling Herbert (1791-1835) – angielski oficer w armii Bengal, w latach 1823-1829 geodeta geologiczny Himalajów, autor pierwszej pracy o geologii całych Himalajów.
- ²⁶ George Aylmer Lloyd (1789-1865) – angielski wojskowy, jako kapitan wysłany w roku 1826 do Sikkimu, zbadał go w roku 1829 wraz z Herbertem, uważany za odkrywcę Darjeelingu, dosłużył się stopnia generała.
- ²⁷ Sir Alexander Cunningham (1814-1893) – angielski archeolog i inżynier wojskowy, w roku 1846, po pierwszej wojnie angielsko-sikhijskiej, wytyczał granicę między Ladakhem i Tybetem, od roku 1861 generał, w latach 1861-1885 prowadził badania archeologiczne w Indiach.
- ²⁸ Strabing – być może pomyłka J. Verne'a, może chodzić o braci Strachey, Henry'ego (1816-1912) i Richarda (1817-1908), badaczy geologii południowego Tybetu.
- ²⁹ Thomas Skinner (1800-1843) – angielski wojskowy, w roku 1828 odbył wyprawę w zachodnie Himalaje, w okolicy źródeł Jamuny, później walczył w Afganistanie, dosłużył się stopnia podpułkownika.
- ³⁰ William Henry Johnson (?-1883) – angielski geodeta urodzony w Indiach, badacz Kaszmiru i zachodnich Himalajów podczas wyprawy w latach 1855-1856, od 1866 gubernator Ladakhu.
- ³¹ William Moorcroft (1767-1825) – angielski weterynarz, zarządca koni Kompanii Wschodnioindyjskiej, odbył wiele podróży, w roku 1812 po Tybecie, w latach 1820-1825 po Ladakhu, zachodnich Himalajach, Karakorum.

Thomson³², Griffith³³, Vigne³⁴, Hügel³⁵, misjonarze Huc³⁶ i Gabet³⁷, a ostatnio bracia Schlagintweit, pułkownik Waugh³⁸, porucznicy Reuillier i Montgomerie³⁹ po znacznych pracach poznali w dużej mierze układ orograficzny⁴⁰ tego wzniesienia. Niemniej, moi przyjaciele, dużo jeszcze pozostaje do wykonania. Dokładna wysokość głównych szczytów podlega niezliczonym poprawkom. I tak Dhaulagiri była kiedyś królową całego pasma; potem, po nowych pomiarach, musiała ustąpić miejsca Kancenzondze, która została teraz zdetronizowana przez Mount Everest. Ten dotąd góruje nad wszystkimi swoimi rywalami. Jednakże według Chińczyków Kunlun⁴¹ – do którego co prawda nie zastosowano jeszcze dokładnych metod geometrów europejskich – przewyższa odrobinę Mont Everest, i twierdzą oni, że już nie w Himalajach należy szukać najwyższego punktu naszego globu. W rzeczywistości jednak owe pomiary będzie można uznać za matematycznie dokładne dopiero po dokonaniu ich przy pomocy barometru i przy całej ścisłości wymaganej przy dokładnym ich przeprowadzeniu. A jak je wykonać bez wniesienia barome-

³² Thomas *Thomson* (1817-1878) – angielski przyrodnik, lekarz w Kompanii Wschodnioindyjskiej, badacz roślinności Indii i Himalajów, w roku 1847 w komisji Cunninghama wytyczającej granice Kaszmiru i Tybetu, odbył wiele podróży.

³³ William *Griffith* (1810-1845) – angielski przyrodnik, od roku 1832 lekarz w Kompanii Wschodnioindyjskiej, prowadził badania botaniczne, w roku 1837 w Bhutanie, Himalajach wokół Shimli, później w Assamie, dolinie Indusu, Birmie, dyrektor Ogródów Botanicznych w Kalkucie.

³⁴ Godfrey Thomas *Vigne* (1801-1863) – angielski podróżnik po Kaszmirze, pierwszy opisał Nangę Parbat, później odbył wiele podróży po Ameryce.

³⁵ Karl Alexander *Hügel* (1795-1870) – austriacki wojskowy i naukowiec, walczył w wojnach napoleońskich, badacz Pendżabu i Kaszmiru, później dyplomata austriacki, zapalony botanik, autor książki *Kaschmir und das Reich der Siek*.

³⁶ Evariste Régis *Huc* (1813-1860) – francuski zakonnik lazarysta, w latach 1840-1844 misjonarz w Chinach, w 1844-1846 odbył z Gabetem podróż do Lhasy, wygnany stamtąd wrócił do Chin, autor książki *Souvenirs d'un voyage dans la Tartarie, le Thibet, et la Chine pendant les années 1844, 1845 et 1846*, przełożonej na wiele języków.

³⁷ Joseph *Gabet* (1808-1853) – francuski zakonnik lazarysta, od roku 1834 misjonarz w Chinach, w latach 1844-1846 odbył z Hucem podróż do Lhasy, wygnany stamtąd wrócił do Chin, od roku 1848 misjonarz w Brazylii, gdzie zmarł.

³⁸ Andrew Scott *Waugh* (1810-1878) – u J. Verne'a: Wanhg; angielski wojskowy i geodeta, od roku 1861 generał, od roku 1832 prace dla Great Trigonometric Study in India, od roku 1843 Naczelny Geodeta Indii, nadzorował pomiary Mount Everestu, badacz Kaszmiru i Dżammu.

³⁹ Thomas George *Montgomerie* (1830-1878) – u J. Verne'a: Montgomeri; angielski wojskowy, porucznik Korpusu Inżynierskiego, prowadził badania w Kaszmirze, w roku 1856 jako pierwszy badał K2, później w Baltistanie, pracował dla maharadzy Kaszmiru, uzyskał stopień pułkownika.

⁴⁰ *Orograficzny* – odnoszący się do orografii, działu geografii, zajmującego się charakterystyką rzeźby powierzchni Ziemi.

⁴¹ *Kunlun* – u J. Verne'a: Kouin-Lun; pasmo górskie w zachodnich Chinach, o długości ok. 2500 km, ograniczające od północy Wyżynę Tybetańską, najwyższy szczyt: Liushi (7167 m), w mitologii chińskiej uważane za siedzibę bogów.

tru na najwyższy punkt tych niemal nieosiągalnych szczytów? Tego przecież jeszcze nie dokonano.

– Dokona się – odparł kapitan Hod – jak dokona się kiedyś podróży na biegun południowy i biegun północny!

– Oczywiście!

– Podróży w największe głębiny oceanu!

– Bez żadnej wątpliwości!

– Podróży do wnętrza Ziemi!

– Brawo, Hod!

– Jak dokona się wszystkiego! – dodałem.

– Nawet podróży do każdej z planet Układu Słonecznego!⁴² – stwierdził kapitan Hod, którego nic nie mogło powstrzymać.

– Nie, kapitanie – odparłem. – Człowiek, prosty mieszkaniec Ziemi, nie zdoła pokonać jej ograniczeń! Choć jednak jest przywiązany do jej skórki, może przeniknąć wszystkie jej tajemnice.

– Może i musi! – ciągnął Banks. – Wszystko, co możliwe, powinno być i zostanie spełnione. Potem, kiedy człowiek pozna już wszystko na globie, który zamieszkuje...

– Zginie wraz ze sferoidą⁴³, która nie będzie już miała dla niego sekretów – powiedział kapitan Hod.

– Ależ nie! – sprzeciwił się Banks. – Będzie się wtedy cieszył panowaniem nad nią i czerpaniem najlepszej części. Skoro jednak, drogi Hod, jesteśmy w krainie himalajskiej, wskażę ci, spośród innych, jedno ciekawe odkrycie, które na pewno cię zainteresuje.

– Jakże to, Banks?

– W opowieści o swoich podróżach misjonarz Huc wspomniał dziwne drzewo, zwane w Tybecie „drzewem dziesięciu tysięcy obrazów”⁴⁴. Według indyjskiej legendy Tsongkhapa⁴⁵, reformator religii buddyjskiej, został zmieniony w drzewo, jakiś tysiąc lat po tym, jak spotkało to Filemona, Baucis⁴⁶,

⁴² J. Verne nawiązuje tu do swoich książek, w których opisał wszystkie te dokonania: podróż na biegun południowy (*Sfinks lodowy*), biegun północny (*Przygody kapitana Hatterasa*), w głębiny oceanu (*Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi*), do wnętrza Ziemi (*Podróż do wnętrza Ziemi*), przez Układ Słoneczny (*Hector Servadac*).

⁴³ *Sferoida* – bryła odpowiadająca kształtowi Ziemi, powierzchnia ekwipotencjalna bryły wirującej ze stałą prędkością.

⁴⁴ *Drzewo dziesięciu tysięcy obrazów* – drzewo sandałowe rosnące na terenie klasztoru Kumbum w obecnej prowincji Qinghai w Chinach, wyrosło rzekomo z pępownicy Tsongkhapy, osłonięte czteropiętrową świątynią ze złotym dachem.

⁴⁵ *Tsongkhapa* Losang Drakpa (1357-1419) – u J. Verne’a: Tong Kabac; w relacji Huca mowa w istocie o Tsong-Kabie, tybetańskim reformatorze buddyjskim, założycielu szkoły Gelug, jednym z odnowicieli lamaizmu.

⁴⁶ *Filemon i Baucis* – w mitologii greckiej frygijscy małżonkowie, jako jedyni przyjęli gościnnie wędrujących po Frygii Zeusa i Hermesa, ocaleni przez bogów po zatopieniu kraju, zostali

Dafne⁴⁷, owe ciekawe istoty roślinne mitologicznej flory. Włosy Tsongkhapy zostały listowiem tego świętego drzewa, a na tych liściach misjonarz widział – jak zapewnia, na własne oczy – litery tybetańskie, wyraźnie utworzone przez zarzysy ich nerwów.

– Drzewo rodzące drukowane liście! – zawołałem.

– I na których widnieją sentencje najczystszej moralności – odparł inżynier.

– Trzeba by to sprawdzić – powiedziałem ze śmiechem.

– Sprawdźmy więc, przyjaciele – rzucił Banks. – Jeśli te drzewa rosną w południowej części Tybetu⁴⁸, powinny występować także w strefie wyższej, na południowych stokach Himalajów. Podczas swoich wędrówek szukajmy więc... jak mam to powiedzieć?... owego „sentencjonowca”...

– Skądże! – odparł kapitan Hod. – Jestem tu, aby polować, a niczego nie uzyskam, zajmując się wspinaczką!

– Och, drogi Hod! – zauważył Banks. – Tak odważny wspinacz jak ty nie chce spróbować wejść na to pasmo?

– Nigdy! – zawołał kapitan.

– Czemuż to?

– Wyrzekłem się wspinaczek!

– A od kiedy?

– Od dnia, w którym, dwadzieścia razy naraziwszy życie – odparł kapitan Hod – zdołałem osiągnąć szczyt Vrigel w królestwie Bhutanu. Zapewniano mnie, że istota ludzka nigdy nie postawiła stopy na wierzchołku tej góry! Powodowała mną więc miłość własna! Wreszcie, po tysiącu niebezpieczeństwach, udało mi się, i co zobaczyłem? Słowa te wyryte na skale: „Durand, dentiste, 14, rue Caumartin, Paris!”⁴⁹. Odtąd już się nie wspinam...!

Zacny kapitan! Trzeba jednak przyznać, że opowiadając o swym niepowodzeniu, Hod zrobił tak zabawną minę, że nie sposób było nie zaśmiać się z całego serca!

Mówiłem wiele razy o sanitariach na półwyspie. Miejsca te, leżące w górach, są w lecie tłumnie odwiedzane przez rentierów⁵⁰, urzędników, kupców z Indii, których wyniszcza gorąca kanikuła na równinie.

Na pierwszym miejscu trzeba wymienić Simlę, leżącą na trzydziestym pierwszym równoleżniku i na zachód od siedemdziesiątego piątego południ-

kapłanami, po długim życiu na własną prośbę zamienieni w drzewa: Filemon w dąb, Baucis w splecioną z nim lipę.

⁴⁷ *Dafne* – w mitologii greckiej nimfa, córka Penejosa, w której zakochał się Apollo, uciekając przed jego zalotami, ubłagała Artemidę, aby zamieniła ją w wawrzyn (drzewo laurowe).

⁴⁸ Klasztor Kumbum znajduje się na północnym skraju Tybetu.

⁴⁹ *Durand, dentiste, 14, rue Caumartin, Paris!* (fr.) – Durand, dentysta, ulica Caumartin 14, Paryż.

⁵⁰ *Rentier* – osoba niepracująca, utrzymująca się z dochodów z posiadanych papierów wartościowych, procentów od kapitału albo renty.

ka⁵¹. To cząstka Szwajcarii, z jej potokami, strumieniami, chatami wygodnie rozstawionymi w cieniu cedrów⁵² i sosen, dwa tysiące metrów nad poziomem morza.

Po Simli przywołam Dardżyling z białymi domami, nad którymi góruje Kanczendzonga, pięćset kilometrów na północ od Kalkuty, na dwóch tysiącach trzystu metrach wysokości, blisko osiemdziesiątego siódmego stopnia długości geograficznej i dwudziestego siódmego szerokości⁵³ – zachwycające położenie w najpiękniejszych krainach świata.

Jeszcze inne sanatoria założono także w różnych miejscach pasma himalajskiego.

A teraz do tych miejscowości odświeżających i zdrowych, nieodzownych w palącym klimacie Indii, należałoby dodać nasz Steam House. Ten jednak należy do nas. Zapewnia wszelkie wygody najbardziej luksusowych domostw półwyspu. W tej strefie błogosławionej oprócz wygód wymaganych przez nowoczesne życie znaleźliśmy spokój, jakiego próżno by szukać w Simli czy Dardżylingu, gdzie pełno Anglohindusów.

Miejsce zostało wybrane rozważnie. Droga przecinająca dolną część góry rozdziela się na tej wysokości, aby połączyć kilka osad rozrzuconych na wschodzie i na zachodzie. Najbliższa z tych wsi leżała pięć mil od Steam House'u. Zamieszkiwał ją gościnny lud górali, hodowców kóz i owiec, uprawiających bogate pola pszenicy i jęczmienia.

Dzięki pomocy naszej służby pod kierunkiem Banksa wystarczyło kilka godzin, aby urządzić obozowisko, w którym mieliśmy pozostać sześć lub siedem tygodni.

Jedno ze zboczy, oderwane od kapryśnych małych pasm tworzących przypory⁵⁴ ogromnego zespołu Himalajów, zapewniło nam łagodnie pofałdowany płaskowyż o długości około mili i szerokości połowy mili. Pokrywająca go

⁵¹ *Simla* – dawna nazwa Shimli, stolicy stanu Himaćczal Pradesz, leżącej w Himalajach Małych, do zajęcia tego obszaru przez Brytyjczyków mała wioska, w której z powodu zdrowego klimatu zaczęli się osiedlać angielscy oficerowie i urzędnicy, od roku 1863 ogłoszona letnią stolicą Indii; wznosi się na siedmiu wzgórzach na średniej wysokości 2200 m n.p.m., wiele zabytków w stylu europejskim, duży ośrodek turystyczny, ok. 170 tys. mieszkańców; dokładne położenie geograficzne Shimli to 31° 6' 12" N, 77° 10' 20" E.

⁵² W Himalajach rośnie jeden z trzech gatunków cedrów, cedr himalajski (*Cedrus deodara*), rosnący na wysokościach 1500-3000 m n.p.m., wysokość do 50 m, dostarcza cennego drewna, w religii hinduistycznej uważany za drzewo święte.

⁵³ *Dardżyling* – u J. Verne'a: Dorjiling; miasto w stanie Bengal Zachodni, w Małych Himalajach, na wysokości ok. 2000 m n.p.m.; do XIX wieku wioska w Sikkimie, wiele zabytków, ośrodek turystyczny, słynie z herbaty pochodzącej z pobliskich wzgórz, ok. 130 tys. mieszkańców; dokładne położenie geograficzne Dardżylingu to 27° 3' N, 88° 16' E.

⁵⁴ *Przypory* – w architekturze, głównie gotyckiej, pionowe wzmocnienia ścian nośnych w postaci ukośnych lub uskokowych filarów przyściennych, znajdujących się na zewnątrz budowli, przenoszące ciężar sklepienia na podłoże.

zielen to gęsty plusz z krótkich traw, ściśniętych, można by rzec włochatych, nakrapiany fiołkami. Kępy drzewiastych rododendronów, wielkich jak małe dęby, naturalne koszyki kamelii⁵⁵ setkami wiązek stanowiły czarujący widok. Przyroda nie potrzebuje robotników z Isfahanu⁵⁶ czy Smyrny, aby stworzyć ten kobierzec z wysokiej wełny roślinnej. Kilka tysięcy ziaren przyniesionych wiatrem z południa na ten żyzny taras, odrobina wody, trochę słońca wystarczyły do powstania owej miękkiej i niezużywającej się tkaniny.



⁵⁵ *Kamelie (Camellia)* – rodzaj roślin z rodziny herbatowatych, ok. 200-300 gatunków rosnących głównie w Azji Wschodniej i Południowo-Zachodniej, na południe i wschód od Himalajów, często uprawianych ze względu na piękne kwiaty i herbatę z liści.

⁵⁶ *Isfahan* – miasto w Iranie, ważny ośrodek Medów i Persów, od roku 1598 stolica Persji, od dawna znany ośrodek rzemiosła, zwłaszcza tkactwa i wyrobu dywanów; wiele zabytków, ok. 1,8 mln mieszkańców.

Tuzin kęp wspaniałych drzew wyrastał na tym płaskowyżu. Można by rzec, że oderwały się jak harcownicy od ogromnego lasu pokrywającego zbocza, wspinającego się na sąsiednie pasma do wysokości sześciuset metrów. Cedry, dęby, pandany⁵⁷ o długich liściach, buki, klony mieszały się z bananowcami, bambusami, magnoliami, szarańczynami⁵⁸, figowcami japońskimi⁵⁹. Kilka z tych olbrzymów wyciągało swe najdalsze gałęzie powyżej stu stóp od ziemi. Wydawały się zasadzone w tym miejscu, aby dać cień jakiejś leśnej chacie. Steam House, po przybyciu, uzupełnił ten krajobraz. Zaokrąglone dachy jego dwóch pagód pasowały doskonale do wszystkich tych różnorodnych koron, konarów sztywno wzniesionych lub giętkich, liści małych i kruchych jak skrzydła motyle bądź szerokich i długich jak polinezyjskie pagaje⁶⁰. Cały pociąg ginął pod masywem zieleni i kwiatów. Nic nie zdradzało ruchomości domu; wyglądał na stały, przykuty do ziemi, zbudowany tak, żeby się nie oddalać.

Z tyłu potok, którego srebrzystą wstążkę można było śledzić wzrokiem do wielu tysięcy stóp wysokości, na prawo od płaskowyżu słuwał po zboczu i wpadał w naturalny basen ocieniony kępą pięknych drzew.

Z tego basenu nadmiar wód wyciekał strumykiem poprzez prerię, kończąc się szumiącą kaskadą spadającą w przepaść, której głębokość umykała wzrokowi.

Oto jak Steam House był ustawiony ku jak największej wygodzie życia i doskonałej radości dla oczu.

Gdyby ktoś udał się na przedni skraj płaskowyżu, zobaczyłby inne, mniej znaczne występy cokołu Himalajów, schodzącego gigantycznymi stopniami aż do równiny. Oddalenie jest dostateczne, aby wzrok mógł je ogarnąć w całości.

Z prawej strony pierwszy dom Steam House'u jest ustawiony ukośnie, w ten sposób, żeby widoczność południowego horyzontu była zapewniona zarówno z balkonu werandy, jak i z bocznych okien salonu, jadalni i kabin po lewej stronie. Wielkie cedry wznoszą się wyżej i odcinają się ostro czernią od dalekiego tła wielkiego łańcucha pokrytego wiecznym śniegiem.

⁵⁷ *Pandan* (*Pandanus furcatus*) – drzewo z rodziny pandanowatych, nieduże (do 17 m wysokości), rodzime w Himalajach, rośnie na wilgotnych stokach do wysokości 1500 m n.p.m., liście osiągają 5 m długości i służą do wyrobu mat i toreb, duże owoce (15-25 cm długości).

⁵⁸ *Szarańczyn* (*Ceratonia siliqua*) – drzewo z rodziny bobowatych, rodzime na Bliskim Wschodzie, w Azji Mniejszej i krainach śródziemnomorskich, nie rośnie w Himalajach; jego owoce to strąki nazywane chlebem świętojańskim.

⁵⁹ *Figowiec japoński* – francuska nazwa (*figuier du Japon*) krzewu lub małego drzewa *Ficus erecta*, osiągającego 7 m wysokości; występuje w południowych Chinach, Japonii, Korei i Wietnamie, raczej nie w Himalajach.

⁶⁰ *Pagaje* – krótkie wiosła o jednym piórze, trzymane oburącz, jak np. w kanadyjkach, używane w łodziach polinezyjskich.

Z lewej drugi dom opiera się o ogromną granitową skałę ozłoconą słońcem. Skała ta, zarówno przez dziwaczny kształt, jak i zimny kolor, przypomina owe gigantyczne kamienne *plum-puddings*⁶¹, o których mówił pan Russell-Killough⁶² w opowieści o podróży przez Indie południowe. Z tego domostwa, przeznaczonego dla sierżanta Mac Neila i jego towarzyszy ze służby, widać tylko bok. Stoi dwadzieścia kroków od głównego, jako dobudówka do ważniejszej pagody. Na końcu jednego z wieńczących ją dachów strużka sinego dymu ulatuje z laboratorium kulinarnego pana Parazarda. Dalej na lewo kępa drzew, trochę oderwana od lasu, wznosi się na przyporze zachodniej, tworzącej boczną kulisę tego krajobrazu.

W głębi między dwoma domami rysuje się gigantyczny mastodont⁶³. To nasz Stalowy Olbrzym. Ustawiono go pod altaną z wielkich pandanów. Można by rzec, że swą wzniesioną trąbą „skubie” górne gałęzie. Tkwi jednak nieruchomo. Odpoczywa, choć nie odczuwa żadnej potrzeby odpoczynku. Teraz ten niewzruszony strażnik Steam House’u, jak ogromne zwierzę przedpotopowe, broni dostępu do niego na początku drogi, którą dostała się cała ta ruchoma wioska.

Jednakże, choć nasz słoń jest taki kolosalny, to gdy się pomyśli o łańcuchu wznoszącym się sześć tysięcy metrów ponad płaskowyż, ów sztuczny olbrzym, którego ręka Banksa upodobniła do fauny indyjskiej, wydaje się niczym.

– Mucha na fasadzie katedry! – powiedział kapitan Hod nie bez pewnej pogardy.

Nic bardziej prawdziwego. Z tyłu znajdował się blok granitu, z którego wycięto by łatwo tysiąc słoń wielkości naszego, a ów blok to tylko stopień, jeden ze stu w schodach wznoszących się aż na grzbiet łańcucha zwieńczonego ostrym szczytem Dhaulagiri.

Często niebo tego płaskowyżu obniża się przed okiem obserwatora. Nie tylko wysokie szczyty, ale i średnie wzniesienia pasma znikają w jednej chwili. To gęste chmury płynące w środkowej strefie Himalajów zasłaniają całą ich górną część. Krajobraz się kurczy, a potem, wskutek zjawiska optycznego, można by rzec, że domy, drzewa, sąsiednie pasma, a nawet sam Stalowy Olbrzym, odzyskują swoją rzeczywistą wielkość.

⁶¹ *Plum-puddings* (ang.) – tradycyjne bożonarodzeniowe ciasto brytyjskie i irlandzkie, przygotowane z suszonych owoców zlepianych jajkami i łojem, nasączanych alkoholem, ma charakterystyczny kształt wyciągniętej w górę półkuli.

⁶² Henry Patrick *Russell-Killough* (1834-1909) – irlandzki podróżnik i alpinista, w latach 1859-1862 odbył wielką, trwającą rok podróż przez Syberię, Chiny, Mongolię, Australię, Nową Zelandię i Indie, potem badacz Pirenejów, dokonał jako pierwszy wejść na wiele ich szczytów, autor książki *16 000 lieues à travers l'Asie et l'Océanie. Voyage exécuté pendant les années 1858-1861*.

⁶³ *Mastodont* – stosowana dawniej nazwa wszystkich wymarłych trąbowców oprócz słoni, w tym mamutów amerykańskich i eurazjatyckich.

Zdarza się też, że nad płaskowyżem, pchane jakimiś wilgotnymi wiatrami, przesuwiają się obłoki mało jeszcze wzniesione. Oko widzi tylko skłębione morze chmur, a słońce wywołuje na ich powierzchni zdumiewające gry światła. W górze, tak samo jak w dole, horyzont znika, i wydaje się, że zostaliśmy przeniesieni w jakiś obszar powietrzny poza granicami ziemi.

Wiatr się jednak zmienia, bryza z północy wpada szczelinami łańcucha gór, zmiata całą tę mgłę, morze oparów skrapla się niemal natychmiast, równina wznosi na południowym horyzoncie, delikatne występy Himalajów rysują się znowu na czystym tle nieba, kadr obrazu odzyskuje swą zwykłą wielkość, a wzrok, którego nic już nie ogranicza, ogarnia wszystkie szczegóły panoramicznego widoku na horyzoncie liczącym sześćdziesiąt mil.

